

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 25 października 1916 r.

Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie — rb. 6, półr. — rb. 3, kwart. — rb. 1.50, miesięcz. — kop. 50.

Za odosłaniem do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20. Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 8.60, półr. — rb. 4.30, kwart. — rb. 2.15, mies. — kop. 75.

Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.

W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie — kor. 7.50, mies. — kor. 2.50i

Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Ogłoszenia:

Nadesłane: przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz petitowy i lam. przed telegramami kop. 60.

Reklamy: za telegramami kop. 20 za wiersz peti. i lam. Nekrologia: za wiersz pet. i lam. kop. 30.

Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. i lam. kop. 15

Małe ogłoszenia: za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie najmniej 25 k., posady poszukiwane po 2 k. za wyraz

Za dołączenie reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca.

O nauczaniu początkowym

Przez pół przeszło wieku tłumiono w naszym kraju oświatę, zupełnie zniszczono szkolnictwo narodowe, tęplono język i kulturę, starając się wzamian dać nam pośledniego gatunku importowaną tu z Rosji wiedzę „otieczestwiennoji istoriji i geografiji” wraz z całym aparatem dozwolonej przez ministerjum oświaty „kultury” gimnazjalnej.

Otrząsamy się z wspomnienia tych czasów, jak ze snu przykrego, i jak od snu — wracamy do życia.

Czekają nas wielkie zadania, więc musimy przystąpić do nich z należytym przygotowaniem, musimy podnieść siebie do wysokości głoszonych dziś ideałów. Naród, który chce się podźwignąć z upadku, nie może pozwolić na to, by procentowość analfabatów w jego łonie liczyła się na dziesiątki, by wsie całe nie znały sztuki czytania, by średnie sfery mieszczkańskie i ziemiańskie cechowało elementarne zaledwie wykształcenie, by średnie było miernikiem ludzi, stojących na czele, a wyższe — przywilejem i rzadkością.

Polska zrozumiała tę wielką prawdę i całą swą siłę wyteżyła ku temu, by w niedalekiej przyszłości stosunki zmieniły się gruntownie. Tlumiona oświata zakwitła na nowo, a wyraźnym jej sprawdzianem są tysiące nowopowstałych szkół elementarnych i średnich oraz wyższe uczelnie warszawskie.

Należy jednak postępować tu bardzo oględnie, należy baczyć by zachować właściwy i normalny kierunek działalności oświatowej, by przez zbytne przecenianie pewnych systemów nauczania nie przeciałyć społeczeństwa nadmiarem sił niedokształconych, choć posiadających wielkie pretensje, lub też takich, dla których kraj nasz nie znajdzie odpowiedniego pola do pracy. Ten naukowy proletarijat daje się już bardzo we znaki Francji, poczynają się zjawiać i w Niemczech, pomnażając liczbę ludzi niezadowolonych z siebie i społeczeństwa.

Według zdania największych powag z dziedziny pedagogii społecznej idealnym byłby taki ustrój nauczania, który jednoczył by w sobie dobre cechy systemu angielskiego i niemieckiego.

W dalszym ciągu pracy niniejszej przeprowadzę zasady systemu tego w zastosowaniu specjalnie do naszych warunków.

Hasłem działalności oświatowej każdego narodu jest: „Precz z analfabetyzmem”. Człowiek, nie umiejący czytać, nie jest właściwie obywatelem kraju, nie orientuje się zupełnie w tak dziś skomplikowanym życiu społecznym, jest łatwo wyzyskany przez dalszym narzędziem w ręku ka-

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

Dziś, w środę, dn. 25 o godz. 8 wiecz. i w piątek, 27/10 po cenach popul.

FAUN | Książd Marek

komedia w 3 ch. aktach E. Knoblaucha

W sobotę, o godz. 4 po poł. po cenach na niższych — **Młody las**

dramat Juliusza Słowackiego.

Bilety do nabycia w kulturalni Rozzkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki, soboty - w niedziele i święta dwa razy

pitalisty, jest, jednym słowem, anachronizmem, którego wiek XX y znieść nie może! Kraje, gdzie analfabeci stanowią pokaźny odsetek ludności stoją nisko pod względem kulturalnym i ekonomicznym, przykładem czego Rosja, Włochy, Irlandja, Turcja.

Jedyną bronią przeciw tej hydrze jest obowiązkowe i powszechne nauczanie. Dopóki nie będzie u nas wprowadzony niemiecki system przymusu szkolnego, póty wszelkie nasze metody tępienia analfabetyzmu będą tylko środkami połowicznymi, choćby nawet szkoła była w każdej wsi i w każdym domu wielkomiejskim.

Winniśmy się liczyć z faktem, iż pokolenie rodziców w znacznej części składa się z analfabatów, a więc ludzi, do umysłów których trudno jest utworować drogę przekonaniu, iż k a ż d e dziecko winno odebrać wykształcenie elementarne.

Niezbędne tu są środki przymusowe, które proponowane już przez byty Wydział Oświecenia, nie zostały jednak wcielone w życie. Obowiązkiem naszym jest dążenie, by system ten stał się w kraju prawem, odstępstwo zaś odeń występkiem, pedegogicznym karze.

Wykształcenie elementarne najszerszych mas ludu jest najistotniejszą częścią każdego narodowego systemu edukacyjnego, podczas gdy średnie i wyższe warunkuje się już w znacznej części istotną potrzebą oraz usposobieniem narodu. M. N.

Legjony w Baranowiczach.

O przeniesieniu Legjonów na wypoczynek otrzymuje „Dziennik Narodowy” następujące informacje:

Wycofanie Legjonów z frontu na wypoczynek związane z planami rozszerzenia ich do rozmiarów Polskiego Korpusu Posiłkowego, postanowione zostało przez austriacką Naczelną Komendę armji jeszcze w połowie sierpnia. Wykonanie tego postanowienia zależne jednak było od Oberkommando Ost, której Legjony bezpośrednio chwilowo podlegały, walcząc w ostatnich czasach w taktycznym i operującym związku z armją niemiecką. Wskutek starań Komandy Legjonów, szef sztabu armji

Linsingena zwiędził front legjonowy, celem zbadania ich stanu. Orzeczenie, konstatające istotne przemęczenie Legjonów, wypadło na korzyść odpoczynku.

Dn. 5 października zawiadomiono Komendę Legjonów, że odpoczynek jest postanowiony i transport przygotowany. Z wyżej wymienionych względów zarządzenie odpoczynku mogło wyjść jedynie od komendy armji niemieckiej, a zatem także i miejsce odpoczynku mogło być wybrane tylko na terenie armji. Wybrano miejscowość na zachód od Baranowicz, gdzie znajdują się doskonale urządzone koszarzy po moskalcach.

Odransportowanie Legjonów odbyło się w największym porządku. Każdy żołnierz dostał zwykłą wojenną amunicję żołnierską; pojechały także wszystkie karabiny maszynowe i armaty z odpowiednią dotacją amunicyjną, ustaloną na tyłach. Warunki, jakie znalazły Legjony na miejscu, zrobiły bardzo dobre wrażenie.

Pobyt na odpoczynku przeciągnie się kilka tygodni, celem wewnętrznego uporządkowania oddziałów. Tendencyjne z pewnych stron rozszerzonym pogłoskom o motywach wycofania Legjonów z frontu i o warunkach pobytu ich na odpoczynku należy z całą energją przeciwstawić powyższe, jedynie autentyczne informacje.

Kronika

— W sprawie kursów dla urzędników.

Rada Główna Opiekuńcza wystosowała do rad prowincjonalnych w sprawie wyższych kursów dla urzędników państwowych polskich okólnik treści następującej:

„Prasa rozniosła już po całym kraju wiadomość o powstających przy uniwersytecie warszawskim wyższych kursach dla urzędników państwowych polskich. Opinia publiczna przyjęła zapewniadź tę jednogłośnie, jako inicjatywę wielkiej wagi, którą energicznie i umiejętnie wyzyskać należy. Same kursa zakresione są szerszym programem wyzyskania najlepszych sił naukowych, jakie posiadamy.

Nie jest rzeczą obojętną, czy skład słuchaczy będzie taki, czy inny. Sam bowiem cenzus naukowy, a więc formalne zadosucczynienie warunkom, nie może być z punktu widzenia interesu krajowego wystarczający. Chodzi o to, żeby pozyskać dla kursów ludzi, którzy, dzięki osobistym kwalifikacjom, powołani są do tego, aby w przyszłości stworzyć kadry urzędnicze polskie. Chodzi zatem o ludzi z charakterem, z energją, ze zmysłem administracyjnym, z rozwiniętym poczuciem odpowiedzialności osobistej i zbiorowej. Jeśli się na kursach znajdą ludzie, odpowiadający tym warunkom, nasze kadry urzędnicze odpowiadać będą tym wymaganiom, jakie mamy prawo naszym funkcjonariuszom publicznym stawiać.

Zdając sobie w pełni sprawę z wagi tego zagadnienia, Rada Główna Opiekuńcza, która między innymi postawiła sobie, jako cel, powołanie i zaprawienie do pracy publicznej najlepszych elementów, jakimi kraj rozporządza, czuje się w obowiązku prosić rady prowincjonalne o zainteresowanie się powstającymi w Warszawie kursami. Paroletnia już praca zrazu w komitetach obywatelskich, następnie zaś w radach opiekuńczych, prowadzona w warunkach trudnych, wyrobiła w kierunku organizacyjnym bardzo wielu ludzi, wskazując ich tym sposobem, jako najwłaściwszych i najpożądanych kandydatów na urzędy publiczne w przyszłym państwie polskim.

Rady prowincjonalne, tak powiatowe, jak miejskie winny użyć swego wpływu, aby tych ludzi, których dotychczasowa praca i zasługi są na terenie ich działalności należycie oceniane, skłaniać do zapisywania się na kursa. Brak ich na miejscu da się wprawdzie z pewnością odczuć i odbije się może ujemnie na działalności rad, interes jednak ogólny winien być w tych przypadkach rozstrzygający. Sprawa jest nie tylko ważna, lecz i pilna, gdyż już dnia 15 listopada mają się rozpocząć wykłady.

Polecając gorąco tę sprawę, przekonani jesteśmy, że W. Panowie należą ją ocenią i użyją swojej obywatelskiej powagi i powagi reprezentowanych przez siebie instytucji, aby skład osobisty słuchaczy kursów, dzięki poparciu i współdziałaniu W. Panów stał na tym wysokim poziomie, na jakim chcemy go wszyscy widzieć.

— W sprawie języka w szkołach ludowych.

W numerze nr. 290 „Kurjera” podaliśmy rozporządzenie J. B. generała gubernatora warszawskiego, von Beselera, dotyczące spraw językowych w szkołach ludowych, mianowicie: o zniesieniu § 13 rozporządzenia z dnia 24 sierpnia 1915 r., wydrukowanego w nr. 1 „Gazety rozporządzeń, dotyczących się szkolnictwa

w Polsce, w dziale organizacji szkolnictwa. Paragraf ten brzmi:

„Językiem wykładowym jest we wszystkich szkołach niemieckich i żydowskich język niemiecki, poza tem polski. Język rosyjski wyłącza się ze wszystkich szkół publicznych i prywatnych, jako język wykładowy oraz jako przedmiot nauczania. Polscy nauczyciele i nauczycielki winni prowadzić naukę języka niemieckiego, jako przedmiotu nauki w średnim i wyższym stopniu, jeżeli władają dostatecznie językiem niemieckim. Blizsze szczegóły co do tego wyda nadzorca władza szkolna.”

Obecnie, według rozporządzenia J. E. generała-gubernatora warszawskiego, potrzebne zarządzenia w sprawie języka wykładowego i udzielania nauki języków w szkole ludowej wydaje pan naczelnik administracji cywilnej.

— (a) Meldunki od przyjezdnych.

Na wiele zapytań czytelników o sposobie meldowania się przyjezdnych, zwracamy uwagę, iż osoby, które przybywają do Łodzi, winny natychmiast zawiadomić o swych adresach, gdzie zamieszkują. Dzień zaś przed wyjazdem wymeldować się.

Przyjezdni, którzy zatrzymują się w mieście nie dłużej, jak 24 godziny, mogą przy meldowaniu się zaraz wymeldować.

Osoby, które się wymeldowały i chcą nadal pozostać, winny przed wyjazdem jeszcze raz się wymeldować.

Meldować się należy w lokalu przy ulicy Olgieskiej № 3 od 8 — 12 w poł. i od 3 do 7 po poł., a w niedzielę zaś od 8 do 12 w poł.

Przyjezdni obowiązani są zameldowywać się osobiście.

Mężowie mogą zameldowywać swe żony, przynosząc ze sobą ich paszporty, wraz z przepustką.

— Z Komitetu Zagonków.

Magistrat wydał pozwolenie, aby rozdawnictwo zagonków rozpoczęło już w niedalekiej przyszłości. W tym celu Del. N. P. B. ma się uprzednio porozumieć z Del. leśno-plantacyjną.

— Z 7-klasowej szkoły C. Waszczyńskiej.

Po dokonaniu dezynfekcji lokalu w 7-kl. szkole handlowej żeńskiej C. Waszczyńskiej (Zielona 15) lekcje wznowione zostaną w piątek, d. 27 b. m.

— Pensje dla nauczycieli.

Wypłata pensji za październik nauczycielom szkół miejskich nastąpi w dn. 26 i 27-go b. m. w głównej kasie miejskiej w godzinach popołudniowych; jednocześnie wydawane będą dotatki na opał. Nauczyciele szkół niemieckich i żydowskich mają się stawić w czwartek, a nauczycielstwo szkół polskich — w piątek.

— Odczyt Władysława Studnickiego.

Znany literat i publicysta, członek zarządu klubu państwowców, wygłosi jutro, t. j. w czwartek, o godz. 8 wiecz., w sali koncertowej ciekawy i aktualny odczyt na temat „Polska przed wojną i w czasie wojny”. Bilety nabywać można w czytelniku Alfreda Straucha, ul. Zielna № 16.

— Echa kwesty pod hasł. „Ratujcie dzieci”.

Według sprawozdania Komitetu Głównego wielkiej kwesty p. h. „Ratujcie dzieci” urządzono tę kwestę w 83 miastach, 198 miasteczkach i 22,122 wsiach. Udział w urzędzeniu kwesty wzięło przeszło 30 tysięcy osób.

Liczba ofiarodawców wynosi przeszło milion.

— (a) Z sądownictwa.

W Cesarско - Niemieckim Sądzie Okręgowym nastąpiły pewne zmiany, a mianowicie: Sąd okręgowy zostaje podzielony na 4 rewiry: dwa do spraw kryminalnych i 2 do spraw cywilnych.

W i rewirze będą rozważane sprawy tych osób nazwiska których zaczynają się literami od A do O.

Sędzią tego rewiru jest Dr. Hampf, sekretarzem Emerich.

W II karnym — rozważane będą sprawy osób, nazwiska których rozpoczynają się od P do Z.

W tym rewirze sędzić będzie D-r Ruanet, sekretarzem p. Kuchenmajster.

W wydziale cywilnym w pierwszym rewirze rozważane będą sprawy osób, nazwiska których rozpoczynają się lit. od A do L.

Sędzić będzie D-r Stegman, sekretarzem p. Kirsner.

W II wydziale cywilnym (procesy na mniejsze sumy) będą rozważane sprawy osób lit. od M do Z.

Sędzią będzie Dr. Nuske, sekretarzem pan Kichelman.

— Z taniej kuchni dla inteligencji.

W taniej kuchni dla inteligencji wydają obecnie do 150 obiadów dziennie. Do każdego obiadu za 40 kop. Komitet Tan. i Bezpl. kuchen dopłaca 15 kop.

Ze związków i stowarzyszeń.

Ze Stow. „Praca”.

Od dnia wczorajszego piekarnia przy Stowarzyszeniu „Praca” poczęła funkcjonować.

Lokal piekarni mieści się przy ulicy Kaliskiej № 9.

Biblioteka Tow. od niedzieli mieścić się będzie w nowym lokalu przy ulicy Radwańskiej № 19 (wejście z Wólczajskiej).

Tegoż dnia o godzinie 2-jej po południu odbędzie się poświęcenie czytelnicy przy Stowarzyszeniu; na miejscu znajdować się będą pisma miejscowe oraz warszawskie. (a)

Z prowincji.

Δ Zandarmerja w okupacji austriackiej.

W okupacji austriackiej Królestwa Polskiego wydano niedawno pozwolenie na „przyjmowanie zgłaszających się dobrowolnie mieszkańców c. i k. okupowanego obszaru Polski do służby w zandarmerji na tymże obszarze”.

Ogłoszenia urzędowe w związku z tem rozporządzeniem, umieszczone w dziennikach lubelskich i podkreślające wagę jego, jako „nowego do wodu zaufania zarządu wojskowego do tutejszego społeczeństwa”, opiewają między innymi co następuje:

„Ponieważ c. i k. zandarmerja w zajętych terytorjach Polski jest częścią składową c. i k. armji, przeto należy do dobrowolne wstępowanie traktować na równi z dobrowolnem wstępowaniem do c. i k. armji, które zostało dozwolone Najwyższem postanowieniem z dnia 1-go października 1914 r.”

Δ Szkoły rolnicze.

Szkola rolnicza w Liskowie otwartą zostanie w dniu 15 listopada r. b., szkoły w Mieczysławowie, Krzyżewie i Sobieszynie d. 15 stycznia 1917 r. W szkole Sobieszynskiej otwarty zostanie kurs drugi.

Na kierownika szkoły w Liskowie przez C. T. R. mianowany został p. Tadeusz Starzyński, dotychczasowy instruktor rolnictwa przy Wydziale kółek C. T. R. (kj.)

Δ Z Dąbia.

Wież Karszew odległa o 3 wiorsty od naszego miasta nawiedził w zeszłym tygodniu groźny pożar. Ludność miejscowa była zajęta właśnie przy kopaniu kartofli, jednakowoż, gdy odezwały się trąbki alarmowe straży ogniowej ochotniczej zebrała się szybko i z naczelnikiem p. F. Oliwickim pospieszyli na ratunek. Wobec braku jakichkolwiek urządzeń przeciwogniowych wioska była niechybnie skazana na zagładę, jednakowoż dzięki energicznej akcji Dąbskiej i Grodzkiej straży ogniowej zdołano ogień zlokalizować, nie dopuszczając go do innych zabudowań.

Przyczyna pożaru nie wyjaśniona.

Od niedawna magistrat wprowadził czworakie karty, a mianowicie: na chleb, mąkę, cukier i mydło.

E. N.

Δ † Piotr Patej.

We wsi Witawicach pod Mlechowem w Krakowskim zmarł w tych dniach, w wieku lat 34 wieśniak-poeta, ś. p. Piotr Patej

Liczne poezje swe drukował w „Gazecie Świątecznej” i innych pismach ludowych. (kj.)

Δ Zjazd delegatów R. O.

We Włocławku odbył się zjazd delegatów Rad Opiekuńczych i Miejscowych z Kujaw (pow. Włocławski i Nieszawski). Przybyło 54 delegatów.

Omawiano kilka ważniejszych spraw, dotyczących aprowizacji prowincji i t. p. (kj.)

Z bliska i z daleka

SS Przymus pracy.

Magistrat miasta Sonnenberg ogłasza, że wszystkim rezerwistkom, które nie pomogły przy zbiorze ziemniaków, cofnie wsparcia przez miasto wydawane.

SS „Echo Polskie” o Warszawie.

Tygodnik „Echo Polskie”, wychodzący w Moskwie, poświęcił ostatni swój numer Warszawie. Na podstawie dzienników warszawskich, które okrężną drogą dotarły do Moskwy, redakcja w szeregu artykułów zdaje sprawę z przeobrażeń i prac, jakie dokonane zostały w ostatnich czasach w stolicy Polski. Polityczna strona obrazu zarysowana została ze względu swobodą. W nrze znajdujemy ilustrację, przedstawiającą fragment z obchodu konstytucyj 3-go maja w Warszawie pod okupacją niemiecką

Życie Warszawskie.

Z powodu przymusu do pracy „Kurier Polski” pod powyższym tytułem pisze: Zdaje się, że wynalaziono wreszcie sposób na ulżenie ciężarom naszych instytucji, będących rozdawczyniami darmochoy. Odetchną nieco choć umęczone Magistraty wyczerpanych miast i filje Ergeo, nie wiedzące, skąd już brać pieniędzy. Zaczęło się to już nieco dawniej, gdy zarobkowe warsztaty drugiego okręgu m. Warszawy zawołały do roboty wszystkich szewców, zmęczonych głodem i upokorzonych darmochoą. Takich szewców na liście rozdawnictwa miał okręg dziewięćdziesiąciu. Potrzeba mu było czterdziestu. Stało się jedenastu. Wtedy zwrócono się o posiłki do sąsiedniego okręgu, który wspomagał niemało szewców zbiedniałych i ten dostarczył szewców razem jednego. Zarząd okręgowy wyprowadził stąd wniosek najlogiczniejszy, że nieobecni przy apelu szewcy zasiłków nie potrzebują i wykreślił ich z list rozdawniczych. Kopanie ziemniaków, jak słychać w kuluarach Towarzystwa Centralnego rolników naszych, dostarczy również sporo skraśleń podobnych na prowincji. Mnóstwo biedoty powiada „jesteśmy”, gdy idzie o darmowe dary, a „niema nas”, gdy potrzeba sprzątnąć rzechlej ziemniaki z pól okolicznych. Jedni przytem dyplomatycznie ostanają swe lenistwo nieuleczalne różnymi pozorami, inni hardo natomiast podnoszą głos i głowę. „Co? trzy złote dziennie? Niech sobie sam kopie”. Trzy złote dziennie, zapewne, nie jest to wiele, ale zawsze to przeszło dwa razy więcej, niż czterdzieści groszy, które płacono za taką samą robotę przed wojną, i zawsze to sumka, za którą dzień przeżyć można i to nawet nie „jednym chlebem”. Tak oto kopanie kartofli nie tylko dostarcza pożywienia narodowi, ale jeszcze, ubocznie, koryguje regestracje naszych dobroczynnych instytucji. Nie znaczy to, aby nie było biedy w domostwach tych ludzi, którzy oto spadają z list rozdawnictwa. I tam często ona piszczy niemilosierdnym głosem. Ale tam gnieździ się najprzykrzejszy i wszelką dobrą wolę pomocy obezwładniający gatunek niewoli — bieda zastużona.

tyczymu w wyborze tematów, jednak że to co Mahler napisał, ma na sobie znamię głębokiego uczucia, bogatej fantazji, płomiennego zapалу, co w połączeniu z umiejętnem wyzyskaniem materiału tematycznego stawia go w szeregach najwybitniejszych twórców modernistów.

Wszystkie jego symfonie zajmują pośrednie miejsce pomiędzy muzyką programową i absolutną. Symfonia I jest trochę zawiła w koncepcji, co zresztą sam autor przyznaje, wyrażając się o jej programowości: „Die erste Symphonie hat ueberhaupt noch Niemand erfasst, als diejenigen, die mit mir gelebt”. To też najmniej zrozumiałemi okazały się części I i 3-cia (parodia marsza żałobnego) zarówno dla słuchaczy jak i wykonawców, sądząc po odtworzeniu i skąpych objawach zadowolenia.

Część druga o charakterze Scherza, nastrojona na nutę niemieckiego laendlera oraz Finał, wyposażony w efekty kolorystyczne, wyszły stosunkowo najlepiej.

Solistą wieczoru był p. Rechtleben, który najkorzystniej przedstawił się w odśpiewaniu sceny z op. „Walkirje” Wagnera, u którego orkiestra odgrywa rolę czynnika najważniejszego.

Głos p. Rechtlebena jest dźwięczny i donośny, a łatwość emisji pozwala artyście na krańcowe popisy wokalnego wirtuozostwa.

W arji z „Pajaców” Leoncavalla ujawniły się jednak poważne braki, a mianowicie maniera w przesadnem wydatnieniu barw głosu, sztucznym patosie deklamacji, niemniej jak w dziwnej wymowie, pozostawiającej dużo do życzenia.

Program rozpoczęła uvertura do „Lohengrina”, która nie uczyniła głębszego wrażenia przez niedosć subtelną gradację zarówno w temple jak dynamicie.

F. Hal.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Dziś wznowienie „Fauna”. Edw. Knoblauch z p. Woskowskim, Dunikowską, Różycką i T. Orłowskim.

Przepełniona szczerym sentymentem i przebogata w głębszego znaczenia myśl i aforyzmy, jest komedia głosnego Anglika jednym z najbardziej fascynujących wieczorów Teatru Polskiego na której dotychczas publiczność wypełniała widownię po brzegi.

Jutro wieczór Wielkiego Juliusza, premiera „Ks. Marka”; przedstawienie poprzedzi „Testament” Juliuszowski, wypowiedziany przez Janusza Orlińskiego.

Reżyseruje Bolesław Leśmian. Pieśń konfederatów wykona chór „Lutni”.

Teatr Popularny (Konstantynowska 16).

W nadchodzącą sobotę, 28 b. m. Zrzeszenie artystów polskich wystawia pełną humoru farsę w 3 aktach „Powiesić się czy utopić”, która, przepełniona mnóstwem arcykomicznych epizodów, cieszyła się na scenach zagranicznych wyjątkowem powodzeniem.

Farsa ta powtórzoną będzie również i w niedzielę wieczorem.

W niedzielę na popołudniowym widowisku, o 3-iej po poł. odegranym będzie wspaniały dramat narodowy G. Zapolskiej „Sybir”, który zawsze cieszył się uznaniem stałych bywalców teatru popularnego.

Bilety do nabycia w cukierni W-go Ulrichst (róg Zielonej i Piotrkowskiej).

Wojna.

Komunikat niemiecki. BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 24 października.

Wschodnia widownia wojny.

Od morza, aż do lasów karpaccykich nie miało miejsca żadne większe wydarzenie.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Na południu od Kronstadtu (Brasco) wojska niemieckie i austriacko-węgierskie zdobyły wczoraj w zaciętej walce Predeal. Uprawdzone 600 jeńców.

U południowego wylotu wąwozu Czerwonej Wieży w ciągu dni ostatnich zlanano silny opór rumuński.

Kronika sądowa.

W dniu 11 sierpnia r. b. 19-letni Moszek Strykowski został skazany na zapłacenie 80 rb. grzywny za wydrukowanie pocztówek z widokami z obchodu 3 Maja w Łodzi z klisz, wykonanych ze zdjęć fotografa, p. Piotrowskiego. Przeciw wyrokowi temu prokuratorja założyła protest i właśnie wczoraj sprawa ta znalazła się powtórnie na wokandzie sądu okręgowego. Okoliczności jej przedstawiają się jak następuje: W swoim czasie Strykowski wypożyczył od redaktora N. K. L. p. Książka 4 klisze w celu wykonania odbitek w pismach prowincjonalnych, okazało się jednak później, że oddał on owe klisze niejakiemu Goldbergowi z poleceniem wydrukowania pocztówek, które następnie rozprzedał po mieście w ilości około 1000 egzemplarzy. Wobec tego, że klisze te zostały ustapione p. Książkowi w celu pomieszczenia odbitek w „dodatku ilustrowanym” N. Kurjera — redaktor tegoż został wezwany na sprawę w charakterze świadka przyczem wyjaśnił, że nigdyby owych klisz nie wypożyczył, gdyby wiedział, że zostaną one użyte na pocztówki, co szkodziło interesom p. Piotrowskiego.

Prokurator w swej mowie zaznacza, iż w danym wypadku oskarżony winien odpowiadać za oszustwo i żąda przeto uchylenia wyroku pierwszej instancji i skazania S. na 6 miesięcy więzienia.

Sąd po naradzie zamienił wyrok pierwszej instancji skazał Strykowskiego na 4 miesiące więzienia.

W motywach wyroku swego przewodniczący zaznacza, iż aczkolwiek prawo przewiduje za oszustwo karę 3 miesięcy więzienia, lecz w wyjątkowym tym wypadku, wobec nieprzyznania się podsądnego do winy, zwiększa karę o jeden miesiąc. (a)

Sala Koncertowa.

IV koncert symfoniczny L. O. S. pod dyr. Bronisława Szulca.

Symfonia I Mahlera nie jest dla Łodzi nowością; słyszeliśmy ją w wykonaniu Warszawskiej filharmonicznej orkiestry.

Mozemy w kompozycjach Mahlera znaleźć dużo dziwactw, można mu zarzucić rozwlekłość brak samokrw-

Szanownemu Duchowieństwu, wszystkim krewnym, przyjaciółom, znajomym, przedstawicielom cechów, urzędnikom, rzemieślnikom i robotnikom Zakładów przemysłowych, którzy bądź raczyli wziąć osobiście udział w oddaniu ostatniej posługi

S. p. Adolfowi Wagnerowi

bądź przesłać zechcieli wyrazy współczucia, składa serdeczne podziękowanie boleśnie dotknięta

RODZINA.

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka
Ks. Rupprechta Bawarskiego

Dnia 22 października, podobnie jak i 23-go, toczyła się bitwa o najwyższym napięciu sił. Ażeby uczynić wyłom za wszelką cenę, Anglii i Francuzi kontynuowali swe ataki, prowadzone wielkimi siłami. Pomimo masowego nakiadu na północ od Somme, następstwem ich był dotkliwa klęska.

Według doniesień z frontu, przeważnie na zachód od Le Transloy leżą całe szeregi stłoczonych trupów. Postawa wojsk naszych była dzielna, ponad wszelką pochwałę. Wyróżniły się szczególnie: brandenburski pułk piechoty № 64, brunświcki pułk piechoty rezerwy № 29, oraz bawarskie pułki piechoty № 1 i 15. Na południe od Somme natarcie francuskie, przygotowane w odcinku Ablaincourt-Chaulnes nie zdołało rozwinąć się w naszym ogniu niszczącym.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Przeciwnik natarcia swe nad Sommą usiłował poprzeć atakami pod Verdun. Stanowiska nasze na wschodnim brzegu Mozy znajdują się pod energicznym ogniem działowym.

Wskutek silnego działania artylerji naszej, piechota nieprzyjacielska została powstrzymana w swych rowach i tem samem udaremniiono próby ataków.

Bałkańska widownia wojny

Grupa wojskowa generała feldmarszałka Mackensena.

W ostrym pościgu za przeciwnikiem, ustępującym w rozprężeniu przed prawem skrzydłem armji, jazda wojsk sprzymierzonych dotarła do okolicy Kara Muratu.

Po gwałtownych walkach zajęto Medgidie i Rasove.

Zdobycz, łącznie z doniesioną w dniu 21 października, wynosi ogółem 75 oficerów, 6693 żołnierzy, sztandar, 52 karabiny maszynowe, 12 dział i 1 przyrząd do rzucania min. Straty w ludziach u Rumunów i pospiesznie sprowadzonych posiłków rosyjskich są ciężkie.

Twierdzę Bukareszt ponownie obrzucono bombami.

Front macedoński.

Nic nowego.

Pierwszy Generał-Kwaternistrz
Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo) 24-go października:

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Austracko-węgierskie i niemieckie wojska zdobyły wczoraj po zaciętej walce miejscowość Predeal i wzięły 600 ludzi do niewoli.

Na południu od wąwozu Czerwonej Wieży atak nasz czyni postępy.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Sytuacja jest niezmienną.

Włoska widownia wojny.

Na froncie Pobrzeża trwa ogień włoskiej artylerji i przyrządów do rzuwania min. Zwłaszcza na płasko-wzgórzu Karst chwilami toczą się gwałtowne walki artylerji i za pomocą min.

Lotnicy nasi obciążeni skutecznie bombami wielki obóz trenów pod Savogna.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Nad Vojusą nie zaszły żadne wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler,
marszałek polny porucznik.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN. Urzędowo donoszą 24-go października:

Jeden z naszych latawców morskich obrzucił dnia 23 października przed południem bombami urządzenia portowe i dworzec kolejowy w Margate, u ujścia Tamizy.

Po południu, tego samego dnia, u wybrzeża flandryjskiego nad morzem dwa hydroplany niemieckie zaatakowały nieprzyjacielską eskadrę lotniczą, składającą się z trzech łodzi lotniczych, 2 latawców lądowych i po zaciętej walce w powietrzu zmusiły ją do ucieczki. W ciągu bitwy zestrzelono nieprzyjacielską łódź lotniczą. Tym sposobem lotnik Meyer (Karol) zestrzelił w walce powietrznej czwartą z kolei latawiec w pośród hydroplanów. Po pewnym czasie latawce nieprzyjacielskie wróciły ponownie, wzmocnione przez 6 latawców lądowych. Zostały one zaatakowane i przepędzone przez 8 latawców naszych.

Szef Sztabu Admiralicji Marynarki.

Co opowiadają rosjanie.

PIOTROGROD, dnia 22-go października: —

Front zachodni: Nad Narajówką toczą się zacięte walki w okolicy wsi Wistelniki i Skomorochy o posiadanie wzgórz i lasów na zachodnim brzegu rzeki. Stanowiska przechodzą z rąk do rąk. Nieprzyjaciel podejmuje rozpaczliwe ataki, które odieramy naszym ogniem.

Front kaukaski: Nie wydarzyło się nic ważnego.

Front rumuński północny i północno-zachodni: Około Bucaz, 40 wiorst na zachód od Piatry rumuni otoczyli oddział nieprzyjacielski, który trzymał w swym posiadaniu wzgórze, wzięli 500 jeńców i zdobyli 2 działa i 5 karabinów maszynowych.

W dolinie Protus trwają pomyślne walki. Rumuni wzięli tam do niewoli 100 ludzi, w tem 1 oficera i zdobyli 2 karabiny maszynowe.

W dolinie Uza rumuni odparli przeciwnika z ciężkimi stratami.

W dolinie Berne przed natarciem sił zbrojnych przeciwnika rumuni musieli cofnąć się w kierunku Guza—Tirol—Sirlini.

W wąwozie Bran pod Dragoslawie, 40 wiorst, na południowym zachodzie od Kronstadt (Brasso), odparli rumuni atak nieprzyjaciela z ciężkimi dla niego stratami.

Front w Dobrudzy: Pod naporem przeciwnika wojska rumuńskie i nasze cofnęły się cokolwiek.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 24 października.—Urzędowo donoszą 23 października popoł.

Na północ od Sommy Francuzi pod koniec dnia podjęli atak częściowy, który się im udał najzupełniej. Po krótkim przygotowaniu artylerjijskim wojsko francuskie ruszyło naprzód i zajęło całe zbocze wzgórza 128 na północny zachód od Sailly-Saillisel. Na południe od Sommy Niemcy pomimo ożywionego ostrzelania lasu na północ od Chaulnes, nie ponawiali już w ciągu nocy próby atakowania nowych pozycji francuskich. Dalej na południe spełzną na niczym atak niemiecki, podjęty przeciw francuskim rowom strzeleckim w pobliżu toru kolejowego. Ogólna liczba jeńców, wziętych przez Francuzów od 21-go października w odcinku Chaulnes dochodzi do 450, w tem 16 oficerów. Pomiędzy Ancre i Oise'a Francuzi wzięli mały punkt operacyjny i zadali Niemcom straty. W Szampanj Niemcy wysadzili w powietrze minę na południowy zachód od wzgórza le Mesnil i obsadzili wyrwę, lecz podjęty bezwzględnie kontratak francuski odparł ich stamtąd.

Lotnictwo: Dziś zrana lotnicy niemieccy rzucili na Luneville kilka bomb. Ofiar w ludziach nie było. Szkody materialne niewielkie. Nad Sommą 22-go października zestrzelono dwa samoloty niemieckie, 3 zaś zmuszono do opuszczenia się na ląd. W ciągu dnia wczorajszego 24 samoloty francuskie rzuciły 4,200 kgr. bomb na wielkie piece w Hagendasege i Bussingen (na północ od Metz) i na dworce w Thienville, Metz, Longuy i Metz-Sablon. Stwierdzono celne rzuty. W tym samym dniu inna eskadra powietrzna francuska rzuciła bomby na niemiecki skład amunicji. Ostrzelanie z samolotów fabryk w Nom-

bach i dworca kolejowego w Mars-la-Tour miało dobre skutki.

PARYŻ, 24 października.—Urzędowo donoszą 23 października wieczorem:

Na północ od Sommy Francuzi w ciągu dnia posunęli się znacznie w walkach częściowych na północ od Morval. Liczba jeńców, wziętych wczoraj na północnym zachodzie od Saill-Saillisel dochodzi do 80. Na południe od Sommy bitwa artylerjijska w okolicy lasu Chaulnes była szczególnie ożywiona. Zresztą w ciągu dnia wszędzie było spokojnie.

Cesarz u kanclerza.

BERLIN, 23.10. — Urzędowo donoszą:

Dziś o godz. 10 i pół przed południem przybył cesarz do pałacu kanclerskiego, gdzie kanclerz zdawał mu dłuższą relację. O godz. 12 cesarz pałac kanclerski opuścił.

Konferencja Jaworskiego z Burjanem.

KRAKOW. Z Wiednia donoszą do krakowskiego „Il Kurjera Codziennego“: W kołach politycznych polskich przypisują ostatniej konferencji wiceprezesa N. K. N. Jaworskiego u Burjana duże znaczenie. Uchodzi za pewne, że minister spraw zagranicznych, baron Burjan, po ostatnim zebraniu Koła i wygłoszonym na niem wywodzie prezesa Bilińskiego, jako też po odbytej dyskusji, uznał potrzebę zetknięcia się z wybitnym przedstawicielem politycznego programu N. K. N. i udzielenie mu ze swej strony informacji o stanie sprawy polskiej.

Zwrot w opinii rosyjskiej.

ZURYCH. „Züricher Post“ donosi z Piotrogradu:

Socjalistyczny poseł do Dumy, Suchanow, wydał za zgodą cenzury wojskowej pismo ulotne, które sprzedaje masami po całej Rosji. W piśmie tem stwierdza Suchanow wspólność interesów rosyjsko-niemieckich i oświadcza się za odłączeniem się Rosji od jej obecnych sprzymierzeńców. Rosja niema żadnego interesu w zwycięstwie Francji lub Anglii. Między Niemcami a Rosją nie istnieją żadne przeciwieństwa, nawet w kwestji Dardanelów, których zresztą Rosja nie potrzebuje.

Anglia — oświadcza poseł Suchanow — zyskała w Rosjibez żadnych ze swej strony ofiar sprzymierzenia jej potrzebnego, nałożyła na nas główny ciężar i największe ofia-



2

dniowe gościnne występy znakomitej słynnej królowej kinematografu — — — (Polskiej)

Asty Nielsen).

Tylko 2 dni!!
sobota 28 paźd.
niedziela 29

Kasa zamawiań na oba powyższe przedstawienia czynna od dziś codziennie od 11 do 1 i od 4.

POLA NEGRI

ry w imię interesów koalicji, chociaż nasi sprzymierzeńcy są w wojnie głównie zainteresowani. Sprzymierzeńcy ponoszą stosunkowo mniej ofiar, aniżeli Rosja, której los związali ze swoim losem, a której wojna nie może przynieść żadnych materialnych korzyści.

Zwołanie Rady Państwa.

WIEN, 24.10. — Na wczorajszych naradach przedstawicielei stronnictw w Radzie Państwa pod przewodnictwem prezesa teje Sylwestra z udziałem przedstawicieli 3-ch grup Izby panów hr. Clam Hartinitz zgłosił rezolucję 3-ch grup Izby panów w sprawie zwołania delegacji, przy czym przedstawił motywy dla których należy zwołać Radę Państwa. — Mówcy Izby deputowanych wszyscy oświadczyli się za zwołaniem Rady Państwa.

Prezydent Sylwester oświadczył, że zarówno wynurzenia przedstawicieli partji, jako też zgłoszoną rezolucję poda do wiadomości rządu.

Koerber czy Hohenlohe?

WIEN, 24.10. Minister skarbu v. Koerber przyjęty został na audjencję do cesarza. Minister spraw wewnętrznych Hohenlohe był wczoraj oraz dzisiaj na audjencji u cesarza.

Sprawa łodzi podwodnych.

NOWY JORK. — Przedstawiciel biura Wolffa donosi: W swoim czasie sir Edward Grey oświadczył, iż rząd angielski nie zwróci się urzędowo do Stanów Zjednoczonych z powodu działalności niemieckiej łodzi podwodnej U 53, dopóki nie będzie podane do wiadomości publicznej stanowisko rządu amerykańskiego w tej sprawie.

Obecnie „Associated Press“ donosi z Waszyngtonu: W kołach dobrze zawiadomionych zapewniają, że Stany Zjednoczone nie widzą wcale powodu do ogłaszania jakichkolwiek oświadczeń w sprawie operacji łodzi podwodnej U 53 lub w kwestji łodzi podwodnych wogóle.

CHRYSZTJANJA, 28.10. Korespondent biura Wolffa dowiadyuje się, że nota z protestem, doręczona przez posła niemieckiego w d. 21 października, rozważana była przez rząd norweski. Prasa norweska wstrzymuje się tymczasowo od wszelkich komentarzy i najwidoczniej oczekuje na wskazówkę. „Aftenposten“ ogłasza wywiad swojego korespondenta berlińskiego, prof. Holtermanna, z pod-

sekretarzem stanu, Zimmermannem, który w duchu noty niemieckiej podkreśla podstawy skarg niemieckich i wyraża nadzieję, iż naród norweski i rząd potrafią ocenić te powody niemieckie, zamiast stawać zawsze w przeciwieństwie do państwa niemieckiego i przeszkadzać niemieckiemu narodowi w jego walce o byt przeciwko przemożnej koalicji.

HAGA, 23.10. „Korrespondenz Büro“ donosi: Dowiadujemy się, że znany memoriał koalicji w sprawie dopuszczenia łodzi podwodnych na wody neutralne niedawno temu doręczony również był rządowi holenderskiemu. Rząd w odpowiedzi z dnia 14-go b. m. oświadczył, że we wszystkich przypadkach, w których niema specjalnych przepisów dla łodzi podwodnych, stosowane będą względem nich te przepisy, jakie wogóle obowiązują dla okrętów wojennych. Rząd w dalszym ciągu wskazał to, że w oświadczeniu o neutralności holenderskiej zaznaczono, iż dostęp do wód terytorjalnych holenderskich wzbroniony jest wszelkim okrętom wojennym państw uczestniczących w wojnie, a więc i łodziom podwodnym, i że we wspomnianem oświadczeniu wyraźnie przewidziano wypadki wyjątkowe, w których pozwala się na pobyt wewnątrz holenderskich wód terytorjalnych. Co zaś do handlowych łodzi podwodnych, rząd holenderski oświadczył, że niema podstawy w przepisach międzynarodowych, któreby mogła usprawiedliwić ewentualne ich zatrzymanie.

BERN, 23.10. Z Paryża donoszą: „Petit Parisien“ otrzymał depeszę z Nowego Jorku, według której rząd waszyngtoński zamierza z powodu wojny przy pomocy łodzi podwodnych w pobliżu wód amerykańskich wysłać jednobrzmiącą notę do państw centralnych, jako też do państw koalicji. W nocie ma być powiedziane, że operacje wojenne na morzu w pobliżu brzegów Stanów Zjednoczonych uważane będą za akt nieprzyjacielski, choćby nawet nie były jawnym pogwałceniem prawa międzynarodowego. Podobne stanowisko Stany Zjednoczone już raz zajęły, mianowicie w nocie, wystosowanej do rządu francuskiego, a to z powodu wysłania w r. 1870 okrętów francuskich, które rozciągnęły straż u brzegów amerykańskich.

Hiszpanja a Niemcy.

WIEN, 24.10. — Wiedeńskie urzędowe biuro korespondencyjne do-

wiadyuje się z Madrytu: Ustępstwo Niemiec, zezwalające na swobodny przejazd okrętów towarowych do Anglii, pewna część prasy hiszpańskiej przyjęła z entuzjazmem. Prośba Niemiec, aby Hiszpanja uzyskała od mocarstw zachodnich takie samo ustępstwo na przejazd takiej samej liczby okrętów towarowych do Niemiec, skłania niektóre pisma do wystąpienia przeciw niezdecydowanemu stanowisku rządu hiszpańskiego.

Po wzięciu Konstancy.

GENEWA, 24.10. — Z Paryża donoszą: Niepowodzenie wojska rosyjsko rumuńskiego w Dobrudży, jako też na najważniejszych przejściach granicy siedmiogrodzkiej zniewala organ ministerjalny „Temps“, i inne pisma półrządowe do bardzo ponurych rozmyślań. „Temps“ nawołuje Rosję, że już jest czas najwyższy do pośpieszenia z ratunkiem w obecnym krytycznym położeniu.

Demobilizacja Grecji.

BERN, 24.10. „Journal“ donosi z Aten, iż rząd grecki zobowiązał się formalnie do rozwiązania Ligi rezerwistów oraz zgodził się rozpuścić bezzwłocznie wszystkich żołnierzy od 30 do 50 roku życia, jako też powołanych w roku 1914. Przypadający w roku bieżącym pobór nie będzie przeprowadzony.

Niepokoje w Atenach.

BERLIN, 24.10. — Jak donosi „Lokal Anz.“, zdarzają się w Atenach codziennie poważne walki uliczne pomiędzy ludnością a policją. W jednym z ostatnich tygodni było 12 zabitych, między nimi 8 francuzów.

Dalsze rekwizycje dróg żelaznych w Grecji.

LUGANO, 24.10. — Z Rzymu donoszą: Rząd grecki wydał koalicji drogę kolejową Larissa — Lamia — Volo. Koalicja zażądała, by cofnięto z miast powyższych garnizony greckie.

Angielskie urzędy cenzuralne w państwach neutralnych.

BERLIN. — „Voss. Ztg.“ donosi z Amsterdamu: Anglja zwróciła się do wszystkich państw neutralnych z propozycją utworzenia w nich angielskich urzędów cenzuralnych, których zadaniem byłoby cenzurowanie całej prasy zagranicznej, tak, że zatrzymywanie i przeszukiwanie okrętów na morzu stałoby się zbędnym. Kola miarodajne w Anglii sądzą, że z wyjątkiem Ameryki na pro-

pozycję tę zgodzą się wszystkie państwa neutralne.

Protopopow u cesarza.

SZTOKHOLM, 24.10. — Gazeta „Russkoje Słowo“ donosi, iż Protopopow został nader serdecznie przyjęty przez cesarza. Omawiano polityczne oraz finansowe kwestje. Protopopow otrzymał pełnomocnictwo, ażeby zorganizował należytą pomoc w dostarczaniu produktów spożywczych.

Głównym tematem konferencji powyższej, było omawianie sprawy polskiej. W kwestji tej Protopopow w zupełności zgadza się z Stuermerem. Cesarz zezwolił też na przedłużenie mandatów do Dumy.

Uszkodzony krążownik.

LONDYN, 23.10. Admiralicja angielska donosi: Dnia 19-go października angielska łódź podwodna ugodziła torpeda niemiecki krążownik typu „Kolberg“. Krążownik z trudnością zwrócił się w stronę swoich brzegów.

Do depeszy powyższej berlińskie Biuro Wolffa dodaje uwagę następującą: Ze źródła dobrze powiadomionego dowiadujemy się, że chodzi w tym przypadku o mały krążownik „München“, który powrócił lekko uszkodzony do swego portu ojczystego.

Ofiary.

Z okazji zaręczyn córki Heleny z p. Aleksandrem Hack'em (cand. arch.) ofiarują Józefstwo Frydman:

- Na niedole dziecięcą Rb. 5 —
- wpisy dla niezamożnych uczni . 5.—
- kase wódw i sierot przy Stow. Wzajemnej Pomocy Prac. Handlowych . 5.—
- podupadłych kupców m. Łodzi . 5.—
- Tow. Krzewienia Oświaty . 5.—

Razem Rb 25 —

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 26-go bież. miesiąca, po cząwszy od godziny 9-ej rano odbędzie się w magazynie sekwestracynym Monopoli sprzedaży papierosów w Łodzi, ul. Emili 30, (Scheiblerowskie zakłady bawełniane)

licytacja publiczna in plus

- na tytoń krajany,
- papierosy,
- cygara,
- wino szampańskie,
- wino w butelkach,
- koniak w butelkach,
- marmoladę i
- koszki bułjonowe

za natychmiastową gotówkę.
Łódź, dnia 20 października 1916 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji.
podp. Loehrs.

Teatr Popularny (Konstantynowska 16).

W sobotę, 28 i w niedzielę, 29 paźdz, 1916 r. o g. 8 wiecz. Nowość!

Powiesić się czy utopić?

Farsa w 3-ach aktach.

Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Ulricha (róg Piotrkowskiej i Zielonej) w dniu zaś widowiska w kasie teatru od 5 po południu, w niedzielę i święta w kasie teatru od 10 rano do końca widowiska.

Zrzeszenie Artystów Polskich!

W niedzielę 29 października 1916 r. o g. 3 po poł. w cenach bardzo niskich

SYBIR

dramat narodowy w 4 akt,
— Gabryeli Zapolskiej —

SALA KONCERTOWA, Dzielna 18.

Jutro, w czwartek, 26 października, b. m. o god. 8 wiecz.

Władysław Studnicki

WYGŁOSI ODCZYT NA TEMAT

POLSKA - przed wojną - i podczas wojny

Bilety od 30 k. do rb. 1.50 k. w Czyteln. Alfreda Straucha ul. Dzielna 16, a od godziny 6 w kasie.

Kapusta do kwaszenia

Wiadomość ulica Towarowa 9, przy rzeźni mlejskiej.

Ogłoszenia drobne:

AIAIAIAI! Najtaniej w wielkim wyborze nowe i używane oraz łózka metalowe. Poleca Magazyn Mebli Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska 116, I piętro, front, okazjnie sprzedam bilard kręglekowy oraz rolwazę iectą z bokami

- A. M.** Meble różne z kilka pokoi sprzedam, ulica Piotrkowska 189 m. 9 6
- A.** Meble sprzedam z trzech pokoi, Spacerowa 37 m. 5. 1
- A.** Antoni Stawicki zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, 1
- B.** Stanisława Darowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi 1
- B.** Sprzedania stomana i szafa Wiadomość, ul. Konstantynowska 17 m. 3.
- FUTRA ROBI** nowe, przerabia kolnierze, mufki, farbuję, odnawia tania, DRABIKOWSKI Przejazd 28.
- G.** Gorsety gotowe i na obstatunek Najwygodniejsze i tanio poleca „Renoma“, Łódź, Główna 17. 20

- E.** Edward Dryl zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1
- K.** Kupię bryczkę używaną w dobrym stanie (węgielcę, prelotkę) i szorki albo chomąt angielski. Oferty proszę składać w administracji Kurjera Łódzkiego pod „L. M.“ 3
- M.** Wiktor Lukjanow zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i książkę czeladnicką 1
- P.** Potrzebna zdolna i energiczna ekspedjentka do sklepu galanterijnego, władająca dobrze polskim i niemieckim językiem. Oferty uprasza się składać tylko te które pracowały w podobnym interesie pod „As“ w Kurjerze Łódzkim 3
- S.** Potrzebna służąca do gospodarstwa, wiadomość ul. Brzezińska 104. 1
- S.** Stanisław Agaciak zgubił paszport niemiecki, wydany w Szadku 127 rubli. 1
- T.** TANIÓ: przerabia, odświeża, reperuje, czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską Sortownia Chrześcijańska, Piotrkowska 174. 1
- W.** Walerja Lisiecka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1
- Z.** ZYRANÓŁ gazowy w dobrym stanie kupię. Oferty składac do redakcji pod „tanio“ 1
- Z.** Zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabianicach, na imię Pauliny G-bauer 1
- Z.** Zaraz jeden pokój do wynajęcia z meblami lub bez, oświetlenie gazowe Piotrkowska 117 m. 2, I p. front 1

Karpińskiego Balsam Bengalski
Znieczulający.
Sprawia natychmiastową ulgę w neuralgji, reumatyzmie, artretyzmie, migrenie, bólu zębów.
Cena pudełka Rb. 2.
Bolące miejsca natrzeć balsamem, pokrywając je następnie watą.
Laboratorjum Chemiczno-Farmaceutyczne Tow. Akc. „Fr. Karpiński“ w Warszawie, ul. Elektoralne 35, telefon 600.

Nauczyciel tańca
Witold Lipiński
PRZEPROWADZIŁ SIĘ.
Przyjmuje zapisy od 3-ej do 6-ej (z wyjątkiem sobót i świąt)
Południowa Nr. 24 m. 4,
II piętro — front.